



TEATR im. CYPRIANA NORWIDA
w Jeleniej Górze

JAN HR. POTOCKI

Cyganie z Andaluzji

Prapremiera polska

Les Bohémiens d'Andalousie.

Comédie mêlée d'ariettes, en deux actes
& en vers, par le comte Jean Potocki.

Représentée pour la première fois à Rheinsberg,
le 20. avril 1794.

Acteurs.

Alvar,	Mr Dainville,
Elvire, fille aînée d'Alvar,	Mlle Montrose,
Inès, fille cadette d'Alvar,	Mlle Antora,
Fernand, époux d'Elvire,	Mr Revetoni,
Alphonse, amant d'Inès,	Mr Lebeau,

Bohémien & Bohémiennes.

A C T E I.

La scène représente un loirain de montagnes éclairées
par la lune. Sur le devant, une maison d'un gentilhomme
espagnol. Sur le premier plan, des palmiers &
des chênes verts. Une table sur laquelle il y a des
bougies dans des cylindres de cristal.

SCÈNE I.

Inès travaille à faire du filet. *Alphonse* appuyé con-
tre un palmier, joue de la guitare, & chante sur l'air
barcarole (*Senza costato cara*).

Alphonse.

Entends-tu le ramage
De l'oiseau du bocage?
Il dit en son langage



TEATR im. CYPRIANA NORWIDA
w Jeleniej Górze

JAN HR. POTOCKI

Cyganie z Andalusji

Chodźcie, panowie, tutaj do środka,
Tutaj do środka,
Usłyszeć dobrą wróżbę ma.
Będziecie wiedzieć, co kogo spotka
W przyszłości przesłoniętej mgłą.
Że zasmucimy was, nie ma obawy,
My obwieszczamy tylko dobre sprawy,
A nie powiemy nic o rzeczach złych,
Bo w życiu jest zbyt wiele ich
Zbyt wiele ich.
Wiwat, zawód znamienity
Czarownicy i wróżbity!
Wiwat, zawód znamienity
Znamienity!
Kiedy kobieta piękna i młoda,
Piękna i młoda,
Poczuwszy miłość w piersi swej
Chce wiedzieć, czy też wzajemna zgoda
Odplaca za uczucia jej,
Powiemy jej: tak, pani jest kochaną,
Lecz czy uczucia nigdy nie ustaną,
Na próżno pani o to pytać chce,
Bo pani to najlepiej wie,
Najlepiej wie.
Wiwat, zawód znamienity!
Znamienity!
Jeśli wykryją profanów nacje,
Profanów nacje
Niemal w naszej sztuce blag,
My odpowiemy: ach, macie rację,
Lecz życiu zawsze racji brak.
W tym, co głosimy, głupstwo jest otwarte,
Lecz wasze zdania nie są więcej warte
W życiu wariatów wszędzie, ile chcesz:
Wesołych moc, poważnych też,
Poważnych też...
Wiwat, zawód znamienity
Czarownicy i wróżbity!
Wiwat, zawód znamienity
Znamienity!

Jan Potocki i jego "Cyganie z Andaluzyj"

ŻYCIE

Jan Potocki urodził się 8 marca 1761 r. w Pikowie na Ukrainie. W związku z zamieszkami wywołanymi konfederacją barską Józef i Teresa z Ossolińskich postanowili wysłać swoich synów: Jana i Seweryna za granicę. Jan miał wówczas 7 lat. Uczył się wraz z bratem w Szwajcarii pod okiem prywatnych pedagogów. Edukację uzupełnił w szkole wojskowej w Wiedniu. Kiedy w styczniu 1778 r. wybuchła wojna między Austrią i Prusami, zaciągnął się do wojska austriackiego. Ponieważ wojna przybrała postać farsy (tak manewrowano armiami, aby nie doszło do starcia), Potocki zdecydował się opuścić pole walki i wziąć udział w wyprawie austriackiego korpusu ekspedycyjnego, który na statkach należących do Zakonu Kawalerów Maltańskich miał ścigać muzułmańskich piratów, grasujących na Morzu Śródziemnym.

Wojna nie trwała długo. Austria i Prusy zawarły pokój 13 maja 1779 r. w Cieszynie. Potocki, powróciwszy z wyprawy przeciwko muzułmańskim korsarzom, poprosił o urlop. Otrzymał go, wyruszył w drugiej połowie 1779 r. w pierwszą samodzielną wyprawę, którą zorganizował z wielkim rozmachem. Zwiedził wówczas Włochy z Sycylią, Malte, Hiszpanię. Dotarł do Afryki: był w Tunisie, Trypolisie oraz na wyspie Dżerbie, leżącej w pobliżu Tunisu. Z wyprawy tej powrócił dopiero w 1783 r.

W 1784 r. podróżował po Egipcie i Turcji. Powróciwszy do kraju zaślubił w kwietniu 1785 r. Julię Lubomirską, jedną z najpiękniejszych Polek czasów oświecenia. Po ślubie wyjechał do Paryża, gdzie prowadził studia naukowe. Na początku 1788 r. ponownie znalazł się w kraju i od razu rozpoczął ożywioną działalność polityczną. Założył Drukarnię Wolną, w której ogłaszał własne utwory publicystyczne, jak również publicystykę pisarzy tego okresu. Zaczął wydawać *Journal Hebdomadaire de la Diète (Tygodnik Sejmowy)*, informujący o pracach Sejmu Czteroletniego. Potocki uczestniczył w jego obradach jako poseł poznański.

W okresie największych walk politycznych niespodziewanie opuścił kraj i wyruszył w kolejną wyprawę, podczas której dotarł do Maroka, wówczas jeszcze bardzo słabo zbadanego przez Europejczyków. Wrócił do kraju na początku 1792 r. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Polski w maju 1792 r., walczył wraz z bratem Sewerynem jako ochotnik w armii litewskiej. Po klęsce wycofał się z życia politycznego.

W 1794 r. wyruszył w kolejną wędrowkę, tym razem do krajów niemieckich. Podróż ta miała charakter naukowy: Potocki szukał na tych ziemiach śladów Słowian.

Na początku 1802 r. przeniósł się do Petersburga, gdzie kontynuował pracę naukową. W tym

samym roku opublikował swoje największe dzieło naukowe pt. *Histoire primitive des peuples de la Russie (Historia pierwotna ludów Rosji)*. Otrzymał za nie od cara Aleksandra I tytuł tajnego radcy dworu i order św. Włodzimierza. Na początku 1808 r. opuścił Petersburg i udał się do Uładówki, swojej niewielkiej posiadłości na Ukrainie. Mimo, że nie był jeszcze człowiekiem starym, liczył 47 lat, poczuł się zmęczony. Intensywna praca naukowa i ustawiczne podróże wyczerpały jego siły. Zwłaszcza podróże wywarły zgubny wpływ na zdrowie Potockiego. Jego aktywność stopniowo malała. Wyjeżdżał coraz rzadziej. Często popadał w stany depresji. 11 grudnia 1815 r. wystrzałem z pistoletu odebrał sobie życie.

ZAINTERESOWANIA

Potocki miał wiele talentów. Wśród współczesnych wzbudzał podziw swoją wiedzą. Łączył rozległą książkową erudycję z ogromnym doświadczeniem, jakie zdobył w czasie wędrówek. Należał do najwybitniejszych podróżników epoki. Był orientalistą. Uważany jest za prekursora slawistyki. Wykorzystanie przez niego badań lingwistycznych w etnografii również miało prekursorskie znaczenie. Zajmował się publicystyką; świetnie rysował; władał wieloma językami, m. in. francuskim, łacińskim, hebrajskim, greckim, angielskim, hiszpańskim. Natomiast niezbyt dobrze znał język polski. Na co dzień posługiwał się w mowie i piśmie francuskim, który w oświeceniu stanowił język europejskiej elity towarzyskiej i intelektualnej.

Wśród rozlicznych jego zajęć nie zabrakło twórczości literackiej. Potocki stworzył nowoczesną polską prozę podróżniczą. Jest autorem świetnych powiastek wschodnich. W czasach współczesnych ogromną popularność na całym świecie zdobyła jego powieść napisana w języku francuskim – *Manuscrit trouvé à Saragosse (Rękopis znaleziony w Saragossie)*, arcydzieło literatury światowej.

Potocki sięgnął również po gatunki dramatyczne. Stworzył cykl sześciu jednoaktówek pt. *Recueil de Parades (Parady)*. Jest także autorem dwuaktowej komedii, napisanej wierszem – *Les Bohémiens d'Andalousie (Cyganie z Andaluji)*.

TEATR

Teatr stanowił w XVIII w. wielką pasję ludzi z towarzystwa. Byli zarówno namiętnymi widzami przedstawień teatralnych, jak również chętnie sami po amatorsku zabawiali się teatrem. Takie towarzyskie teatry (théâtres de société) istniały w licznych rezydencjach, m. in. na zamku królewskim w Warszawie; w siedzibie Czartoryskich w Puławach czy Heilsbergu (Lidzbarku Warmińskim), rezydencji biskupiej Ignacego Krasickiego.

Wśród członków królewskiego teatru amatorskiego figurował Jan Potocki. Matka Potockiego, Teresa z Ossolińskich, oraz jego żona, Julia z Lubomirskich, także chętnie występowały w amatorskich przedstawieniach teatralnych. Na otwarcie teatru w Pomarańczarni (wchodzącej w skład zespołu pałacowego w Łazienkach) w 1788 r. wystawiono sztukę Ch. Collégo pt. *La partie de chasse (Wyprawa myśliwska)*, w której główną rolę kreowała właśnie Julia Potocka.

Wielką amatorką teatru była również księżna Izabela Lubomirska, teściowa autora *Cyganów z Andaluji*. Odpowiadała jej bardziej jednak rola widza przedstawień teatralnych niż aktywne w nich uczestnictwo. Zachował się zeszyt wydatków księżnej, z którego wynika, iż w ciągu 9 miesięcy (od 10 listopada 1788 r. do 12 sierpnia 1789 r.) była 37 razy w teatrze lub na koncercie;



TEATR im. CYPRIANA NORWIDA w Jeleniej Górze

Dyrektor artystyczny
ZYGMUNT BIELAWSKI

Zastępca dyrektora
KRZYSZTOF DUBIEL

Kierownik literacki
KATARZYNA KŁEM

JAN hr. POTOCKI

Cyganie z Andaluji

"Les Bohémiens d'Andalousie"

Komedia z arietkami w dwóch aktach wierszem.
Przełożył i intermediami opatrzył JERZY ZAGÓRSKI

Muzyka
Krzysztof P. Zgraja

Scenografia
Wojciech Jankowiak

Kostiumy
Marta Hubka

Choreografia
Grażyna Adamczyk

Kierownictwo muzyczne
Bogdan Dominik

Reżyseria

HENRYK ADAMEK

Polska prapremiera – maj 1993 r.
XLVIII sezon. Szósta premiera sezonu 1992/93

Osoby :

Alvar, szlachcic hiszpański..... ZDZISŁAW SOBOCIŃSKI
Elvira, jego starsza córka..... MARTA ŁĄCKA
Inez, jego młodsza córka..... ALICJA KABALEA
Fernando, mąż Elviry..... WALDEMAR OBŁOZA
Alonso, zalotnik Inez DARIUSZ BERESKI

oraz

Zerbina, Cyganka GRAŻYNA ADAMCZYK

CYGANKI i CYGANIE

*HENRYKA DYGDAŁOWICZ, KRYSZYNA DMOCHOWSKA, IWONA LACH, EWA
WOŁCZYK (adeptka), PAWEŁ ADAMSKI, PIOTR KONIECZYŃSKI, JACEK
PARUSZYŃSKI, PRZEMYSŁAW M. PRZESŁAWSKI, TADEUSZ WŃUK*

Postacie PROLOGU:

Magdalenka..... ELŻBIETA KOSECKA
Józio..... WITOLD BURAKOWSKI
(gościnnie)
Gitara..... Tomasz Kozłowski

Spektakl z przerwą

Asystent reżysera

WALDEMAR OBŁOZA

Inspicjent i sufler

Grażyna Mieczkowska

Kierownik techniczny
Ryszard Pałac

Kierownik sceny
Kazimierz Grygorowicz

Elektrycy
Walerian Stolarczyk
Adam Januszkiewicz

Akustycy
Maciej Dąbrowski
Waldemar Soboń

Rekwizytor
Stanisław Nowosielski

Pracownie:

krawiecka Jadwiga Witczak
perukarska Małgorzata Spanier
malarska Henryk Oleszkiewicz
butaforska Ewa Chorążyczewska
stolarska Zenon Datkun

a więc mniej więcej raz w tygodniu księżna oglądała przedstawienie bądź słuchała koncertu. Po obraniu Łańcuta za swoją główną siedzibę, Lubomirska zaczęła organizować w nim życie teatralne i muzyczne. To właśnie tutaj Potocki wystawił swoje *Parady* (w 1792 r.).

WIZYTA W RHEINSBERGU

W czasie swoich podróży po Niemczech (1794-1796) Potocki odwiedził Rheinsberg, siedzibę księcia Henryka Pruskiego, brata Fryderyka II, władcy Prus. Henryk Pruski miał rozległe zainteresowania artystyczne. Był wielkim miłośnikiem kultury francuskiej. (Przed wyjazdem z Paryża powiedział do księcia de Nivernois: "Połowę życia spędziłem na marzeniu, by poznać Francję, drugą połowę spędzę żalując, że nie jestem tutaj"). Uwielbiał teatr. W jego rezydencji często odbywały się przedstawienia teatralne. Potocki nie omieszczał zapewne ofiarować gościnnemu gospodarzowi egzemplarza *Parad* (ukazały się w 1793 r.) Księciu musiał spodobać się ten cykl błyskotliwych jednoaktówek, bo zaproponował ich autorowi napisanie sztuki dla swojego teatru. Potocki nie odmówił i napisał *Les Bohémiens d'Andalousie*. Sztuka została wystawiona na rheinsberskiej scenie 20 kwietnia 1794 r.

CYGANIE Z ANDALUZJI

CYGANIE Z ANDALUZJI – UTWÓR ZAPOMNIANY

Cyganów z Andaluji wydawcy i badacze traktowali po macoszemu. Ze wszystkich dzieł fabularnych Potockiego sztuka ta najpóźniej została przetłumaczona na język polski. Przekład ukazał się dopiero w 1982 r. (Tłumaczenie *Parad*, jako przedostatnie, wyszło w 1958 r., a więc o 24 lata wcześniej).

Wśród nielicznych wypowiedzi historyków literatury na temat *Cyganów z Andaluji*, zdecydowanie przeważają głosy krytyczne. Najsurowiej, jak dotąd, osądziła tę dwuaktówkę M. E. Żółtowska. Stwierdziła ona, że utwór ten został napisany bardzo złym wierszem. Uznała *Cyganów z Andaluji* za sztukę godną pożałowania. Jednym z nielicznych badaczy, którzy ocenili ją pozytywnie, jest autor jej przekładu na język polski - J. Zagórski. Według niego, sztuka ta parodiuje łzawą sielankę sentymentalną, gatunek modny w oświeceniu.

Cyganie z Andaluji są rzeczywiście kiepsko rymowani. Trudno orzec jednoznacznie, czy ten zły wiersz był zamierzonym zabiegiem autora w celach parodystycznych, czy też po prostu był rezultatem nieumiejętności Potockiego w posługiwaniu się formą wierszową. Warto podkreślić, że jest to jedyny utwór napisany przez niego mową wiązaną. Należy jednak stwierdzić, że sztuka ta ma zgrabną kompozycję i zawiera kilka ciekawie skonstruowanych scen; m. in. scenę która przedstawia mistyfikację urządzoną przez Fernanda.

Dla badaczy (z wyjątkiem francuskiego polonisty O. Triaire'a) *Cyganie z Andaluji* – to sztuka o sprawach błahych. Tematyka, atmosfera panująca w tej dwuaktówce: wzdychania kochanków, często sięgających po gitarę, śpiewy i tańce cygańskie - przesłoniły im głęboką treść utworu. Znalazły w nim odbicie poglądy charakterystyczne dla okresu oświecenia. Pod płaszczykiem sentymentalnej miłości autor roztrząsa problemy nurtujące ludzi tej epoki.

Potocki w swojej dwuaktówce przedstawił dwie społeczności: Cyganów i szlachetnie urodzonych. *Cyganie* występują przede wszystkim w masie; są bohaterem zbiorowym. Tylko trzy postacie cygańskie zostały wyodrębnione, wśród nich tylko jedna została wyposażona w imię.

O wiele bardziej zindywidualizowaną grupę tworzą szlachetnie urodzeni. Jest ich pięcioro: Alvar, jego dwie córki – Inez i Elvira, oraz Fernando i Alonso. Ale indywidualizacja tych postaci nie jest jednak zbyt daleko posunięta. Nie ma wśród nich bohatera; wszystkie postacie są równorzędne. Mimo więc większej, w stosunku do postaci cygańskich, indywidualizacji i tę grupę można potraktować jako bohatera zbiorowego.

W sztuce tej Potocki bardzo konsekwentnie idealizuje Cyganów – w dwojaki sposób. Pierwsza metoda polega na idealizowaniu cygańskich wyobrażeń o świecie. Układem odniesienia dla drugiego typu idealizacji są szlachetnie urodzeni. Autor zbudował taki model stosunków między nimi, który zdecydowanie faworyzuje Cyganów.

Poświęćmy nieco uwagi pierwszemu z wymienionych sposobów idealizowania społeczności cygańskiej. Cyganie zostali przedstawieni jako doskonali psychologowie. Świetnie znają reguły gry miłosnej. Prestrogi Zerbiny i Cygana, skierowane do Inezy i Alonsa, uderzają swoją przenikliwością. Nawet typowe dla tej nacji posługiwanie się szalbierstwem i oszustwem zostało tutaj uszlachetnione, dzięki filozoficznej motywacji usprawiedliwiającej takie postępowanie. Cyganie Potockiego uważają, iż nie ma prawd absolutnych. Ich błazeńskie sztuczki, twierdzą oni, nie są mniej warte niż poważne poglądy myślicieli. Traktują świat jako szalony teatr, w którym roi się od głupców. Rola łgarzy i szalbierzy, którą grają, jest więc odpowiednia do tak absurdalnie urządzonego świata.

Atutem cygańskiego życia jest jego bliski kontakt z przyrodą oraz wolność od obowiązków, jakie narzuca styl życia społeczeństw wysoko rozwiniętych. Niczym nie zmacona radość Cyganów oparta jest na prostych przyjemnościach. Obecne są im wyrafinowane rozkosze typowe dla przedstawicieli kultury wysokiej, które wymagają wysiłku, i, obok zadowolenia, są również źródłem cierpienia. Te elementarne przyjemności, którym hołdują Cyganie, nie wymagają natomiast żadnych starań. Wypływają z samego faktu istnienia. Żyją oni dniem dzisiejszym. Nie znane są im troski o przyszłość. Obecne są im pojęcia kariery i awansu. Nie muszą obawiać się utraty stanowisk i zaszczytów. Cyganie w sztuce Potockiego mają głęboką świadomość przewagi swojego stylu życia nad życiem wytwornym i luksusowym; śpiewają:

*Królewski dwór nie kusci,
Gdy wolny namiot nasz.*

Dla drugiego rodzaju idealizacji kontekst stanowią postacie szlachetnie urodzonych. Zwracają się oni do Cyganów w grzecznej, wytwornej formie. Z kolei Cyganie rozmawiają z nimi bez cienia uniżoności. Czynnikiem idealizującym jest również funkcja, jaką pełnią wobec szlachetnie urodzonych. Są ich dobroczyńcami. Mamy tutaj do czynienia z zupełnym odwróceniem sytuacji rzeczywistej. To nie Cyganie są wdzięczni szlachetnie urodzonym za łaski i dobrodziejstwa. To szlachetnie urodzeni są dłużnikami cygańskich włóczęgów. Cyganie przyciągnęły Elvirę i Fernanda tulających się bez środków do życia, po wyrzuceniu ich z domu Alvara. Odegrali również istotną rolę w pojednaniu się Alvara z Elvirą i Fernandem.

Spółność szlachecka w tej sztuce jest natomiast skłócona; gnębią ją rozterki i niepokoje. Alvar czuł głęboki żal do Elviry za to, że poślubiła Fernanda bez jego zgody. Dręczyły go wyrzuty sumienia, że tak surowo ją ukarał. Elvira cierpiała z powodu złamania woli ojca. Z kolei Fernando zrozpaczony był depresją Elviry. Winił siebie za jej niedolę. Również drugą parę zakochanych – Alonsa i Inezę – nurtowały troski. Na ich sytuację rzutowała tragedia Elviry i Fernanda.

Tak więc sposób rozdysponowania wśród postaci tego utworu szczęścia i radości z jednej strony, trosk i cierpienia – z drugiej wyraźnie dyskryminuje szlachetnie urodzonych, faworyzując

cygańskich włóczęgów. To wyłącznie oni doznają zgryzoty, są zatroskani, mają zmartwienia. Cyganie zaś promieniają radością. Są zupełnie pozbawieni kłopotów. Beztraska cygańskich włóczęgów uwydatnia fraszki szlachetnie urodzonych i odwrotnie: zmartwienia nobilitów wypuklają pogodę ducha i radość Cyganów.

POCHWAŁA NATURALNOŚCI

W jaki sposób Potocki umotywował niedole i nieszczęścia, które trapiły szlachetnie urodzonych? Bezpośrednią ich przyczyną był sprzeciw Alvara wydania Elviry za Fernanda. Kierując się powszechnym w środowisku szlacheckim obyczajem, wybrał Elvirze kandydata na męża. Był nim Gusman, człowiek stateczny, nie pierwszej już młodości. Dlaczego wybrał właśnie Gusmana? Wywód Alvara, w którym uzasadnił ten wybór, cechuje chłodna kalkulacja. Wiedział on dobrze, że związek Elviry z Gusmanem nie byłby owocem wielkiej miłości. Pozbawiłby więc małżonków tych wartości, które takie wielkie uczucie rodzi. Z drugiej jednak strony stateczność, a przede wszystkim wiek Gusmana, wykluczały, jego zdaniem, możliwość zdrady. I to był, według Alvara, cenny atut tego związku.

Przezorność ojca Elviry była przesadna. Właśnie brak umiaru w tym "matematycznym" podejściu do miłości ośmiesza jego postawę. Gotów był zupełnie wyeliminować miłość ze stosunków, łączących kandydatów na małżonków, tylko dlatego, ponieważ uczucie to może okazać się nietrwałe i doprowadzić do cierpienia.

Potajemny ślub Elviry i Fernanda skomplikował sytuację Alvara. Znalazł się w ciężkim położeniu. Kochał Elvirę. Ojcowska miłość skłaniała go do przebaczenia. Jednakże darowanie jej winy, co wyraziłoby się zgodą na powrót młodych pod jego dach, byłby złamaniem słowa danego Gusmanowi. Czyn ten splamiłby honor Alvara. Honor zaś był jedną z najświętszych wartości szlacheckich. Alvarowi wpojono zasadę bezwzględnego kierowania się nim w życiu. Mówi on do Alonsa:

*Gusman ma moje słowo, a wiesz, mości panie,
Jakie w podobnych rzeczach honoru wskazanie.*

Nie tylko zresztą głęboko zakorzenione poczucie honoru nie pozwoliło mu złamać danego Gusmanowi słowa. Powstrzymała go od tego również świadomość konsekwencji, jakie groziły szlachcicowi, który nie postąpiłby zgodnie z honorem – skazywał się na pogardę i całkowitą izolację towarzyską. Alvar tłumaczy się przed Alonsem:

*Ale tyś, seniorze, kastylijskim szlachcicem,
Czyż więc Gusman Fernanda zastać tutaj może
Po ślubie na mych oczach? Wieczny dyshonorze
Zawisnąłbyś nad moim oplakany życiem!*

Tak więc sytuacja, w jakiej się znalazł, zmusiła ojca Elviry do wyboru między honorem a uczuciem. Konflikt ten uświadomił mu niedoskonałość obowiązującej szlachty zasady, uznającej honor za wartość niezwykle cenną, której należało bezwzględnie podporządkować postępowanie. Alvar mówi do Alonsa:

*Sama sobie jest winna, zaś honoru prawa
Zmuszają mnie jej serce kaleczyć wbrew sobie.*

Wewnętrzny konflikt między uczuciem a honorem doprowadził Alvara do buntu przeciwko regule honoru: "Honorze też mi bądź przeklęty!" Postępek Elviry uświadomił mu również

ułomność postawy chłodnego kalkulatora, dążącego za wszelką cenę do wyeliminowania z życia przypadkowości po to, aby usunąć z niego w stopniu maksymalnym troski i zmartwienia. Właśnie chęć zaprogramowania losu córki tak, aby było w nim jak najmniej cierpień, stała się przyczyną jej niedoli:

*Cóż ja z biednym rozumem, z doświadczeniem zrobię,
Którymi chciałem dziecku, ach, przychylić nieba?
Czekać na przyszłość, a nie przewidywać trzeba.
Ach! Jak zazdrościsz teraz szczęśliwej ufności
Śmiertelnym wiatrogłowom, co z lekkomyślności
W sercu mają doradcę oraz przewodnika
I szczęście swe rzucają na kartę ryzyka.
Jeszcze bardziej od córki karą mą dotknięty
Skarżę rozum. (...)*

Potocki wyraźnie wskazał na źródło cierpień Alvara: jest nim cywilizacja. To właśnie wysubtelniony w procesie rozwoju społecznego rozum oraz stworzone przez społeczeństwo cywilizowane pojęcie honoru stały się siłami wrogimi Alvarowi, przyczyniając się do jego kłopotów. W tej analizie tragicznej sytuacji ojca Elviry widać wpływ myśli J. J. Rousseau, jednego z najwybitniejszych filozofów oświecenia, który bardzo silnie akcentował problem ujemnych cech postępu cywilizacyjnego.

Oświeceniowa krytyka cywilizacji przejawiała się m. in. w pochwaleniu prymitywizmu. Popularny był wówczas pogląd, że człowiek pierwotny to człowiek szczęśliwy. Ówczesni filozofowie i pisarze stworzyli postać dobrego dzikusa, który stał się jednym z oświeceniowych mitów. Pierwowzorem tej postaci byli przedstawiciele niecywilizowanych plemion, które istniały w rzeczywistości. Wytworzył się pewien kanon prymitywnych społeczeństw, których reprezentantów nagminnie wykorzystywano w tej funkcji. Byli to Indianie z obszarów leżących nad Orinoko i Amazonką oraz mieszkańcy Oceanii. Nigdy natomiast w funkcji dobrych dzikusów nie występowały Cyganie.

Dlaczego więc Potocki wykorzystał do pochwały prostoty i naturalności właśnie Cyganów? Dlaczego nie sięgnął do tych społeczeństw, których przedstawiciele niejako etatowo pełnili funkcję dobrych dzikusów?

Z obrazu cygańskiej egzystencji, nakreślonego w tym utworze, przebija urzeczenie autora włóczęgą jako stylem życia. Egzystencja zgodna z naturą przybrała tutaj postać włóczęgostwa. Potocki utożsamiał stan naturalny z włóczęgą. Prostota cygańskiego życia wypływa, co zostało wyraźnie zaznaczone, z bezustannego wędrowania, które nie pozwala na najmniejszą nawet stabilizację. Pochwała egzystencji prymitywnej jest więc tutaj równocześnie pochwałą włóczęgi.

Potocki przyjrzał się Cyganom podczas swoich wędrówek po Hiszpanii w 1791 r. Ich włóczęgostwo zauroczyło go podwójnie: i jako podróżnika, człowieka opanowanego niepohamowaną namiętnością wędrowania, i jako pisarza, który dostrzegł w cygańskiej egzystencji świetne tworzywo do wyrażenia pochwały życia wędrownego jako formy egzystencji naturalnej. Do wywyższenia włóczęgostwa jako prostego, naturalnego stylu życia Cyganie nadawali się znacznie lepiej niż te społeczności prymitywne, których przedstawiciele najczęściej pełnili funkcję dobrych dzikusów.

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyjmuje Dział Marketingu, Al. Wojska Polskiego 38, tel. 223-25, 232-74 w. 41.
Kasa czynna (oprócz świąt i poniedziałków)
w godz. 10.00 – 13.00 i 14.00 – 18.00 oraz na godzinę przed spektaklem.

Redakcja programu: Urszula Liksztet.
Skład: Studio DTP BOOSTER, druk: PRINT

ARCHIWUM

TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA
w JELENIEJ GÓRZE

№ :